

Sygn. akt I ACa 478/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.) SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **W. D. i P. (...) Spółki jawnej w W.**

przeciwko **E. K.**

**o zakazanie podejmowania niedozwolonych działań, złożenie oświadczenia, zadośćuczynienie i zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt VII GC 192/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I, II, III i IV w ten sposób, że oddala powództwo;**

b) **w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie VII w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódki 81 (osiemdziesiąt jeden) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2.450 (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

(...) W. D. i P. D. Sp. j. w W. wniosła o zakazanie pozwanemu E. K. podejmowania czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na nakłanianiu innych osób do rozwiązania zawartych za jej pośrednictwem z W. P. umów najmu poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji o stanie prawnym i gospodarczym spółki, polegającym na informowaniu najemców powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z., realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...), jakoby:

- 1) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. wprowadzała w błąd mieszkańców Z. i okolic oraz najemców powierzchni handlowej w wyżej wymienianym budynku handlowo – usługowym;
- 2) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. posługiwała się sfałszowaną dokumentacją budowlaną;
- 3) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. manipulowała najemcami powierzchni handlowej wyżej wymienionego budynku handlowo – usługowego;
- 4) inwestor realizując budynek handlowo – usługowy wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) zamierzała zawierać umowy najmu lub je wykonywać z naruszeniem przepisów prawa;
- 5) budynek handlowo – usługowy wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowany na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) zagrożony jest katastrofą budowlaną;
- 6) najemcy powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) nie zostali zaznajomieni z sytuacją prawną i faktyczną obiektu;
- 7) decyzja Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. o pozwoleniu na budowę i zatwierdzeniu projektu budowlanego obejmowała pozwolenie na wzniesienie budynku o powierzchni do 2.000 (dwóch tysięcy) metrów kwadratowych, a obiekt nie jest przeznaczony na działalność handlowo – usługową;
- 8) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. działa w sposób nierzetelny.

Jednocześnie domagała się zobowiązania E. K. do złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny za rozpowszechnianie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji dotyczących (...)w Z.. Ponadto wniosła o przyznanie przez pozwanego, że wyżej wskazane, rozpowszechniane informacje, są nieprawdziwe. Powódka domagała się, aby to oświadczenie zostało opublikowane na koszt E. K. w lokalnej gazecie (...) w Ł. w najbliższym wydaniu od uprawomocnienia się wyroku w sprawie, na stronie pierwszej, czcionką wielkości nie mniejszej niż 12 punktów drukarskich, a także opublikowane na takich samych warunkach w Gazecie (...) oraz własnoręcznie podpisane przez E. K. i przesłane pocztą, przesyłką poleconą, powodowej spółce w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie oraz na tych samych warunkach spółce (...). j.” w K. na adres ujawniony w rejestrze przedsiębiorców KRS. Ponadto wniosła o zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 100.000 zł na rzecz (...)w W.. Wniosowała o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów postępowania zabezpieczającego i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swoich żądań wskazywała, że domaga się ochrony przed działaniami pozwanego noszącymi znamiona czynów nieuczciwej konkurencji, które naruszają jednocześnie jej dobra osobiste. Twierdziła, że rozpowszechniane przez pozwanego informacje, dotyczące rzekomych nieprawidłowości i naruszeń prawa, jakich miałyby się ona oraz W. P. dopuścić przy realizacji inwestycji oraz zawieraniu i wykonaniu umów z najemcami, miało na celu wyrządzenie szkody jej interesom i stanowiło czyny nieuczciwej konkurencji, opisane w art. 12 ust 2 i art. 14 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Podnosiła, że działanie pozwanego naruszało również jej dobra osobiste, to jest reputację oraz renomę spółki (...) jako przedsiębiorcy. Zdaniem powódki publiczne stawianie jej

zarzutu, że w działalności gospodarczej posługuje się nieprawdą, oszustwem, sfałszowaną dokumentacją czy naraża klientów na szkody, godzi w jej dobra osobiste i stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł jako adekwatną rekompensatę.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podnosił, że jego działalność nie ma żadnego związku z konkutowaniem ze spółką (...), gdyż w Z. i okolicach nie wynajmuje żadnych lokali ani gruntów, a zajmuje się handlem spożywczym i gastronomią. Zaprzeczył, aby nakłaniał do rozwiązywania umów klientów kierowanych przez (...) lecz informował ich o prawdzie oraz o tym, aby dokładnie sporządzali umowy. W trakcie procesu powoływał się na istniejący między nim a inwestorem J. P. konflikt na tle poglądów politycznych oraz spory w radzie powiatu.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy:

1. zakazał pozwanemu E. K. podejmowania czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji o stanie prawnym i gospodarczym (...) W. D. i P. D. Sp. j. w W. w zakresie dotyczącym umów zawartych przez W. P. za pośrednictwem powoda z najemcami powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...), jakoby:

a) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. wprowadzała w błąd mieszkańców Z. i okolic oraz najemców powierzchni handlowej w wyżej wymienianym budynku handlowo – usługowym;

b) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. posługiwała się sfałszowaną dokumentacją budowlaną;

c) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. manipulowała najemcami powierzchni handlowej wyżej wymienionego budynku handlowo – usługowego;

d) inwestor realizujący budynek handlowo – usługowy wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) zamierzał zawierać umowy najmu lub je wykonywać z naruszeniem przepisów prawa,

e) budynek handlowo – usługowy wraz parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowany na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) zagrożony jest katastrofą budowlaną,

f) najemcy powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) nie zostali zaznajomieni z sytuacją prawną i faktyczną obiektu;

g) decyzja Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. o pozwoleniu na budowę i zatwierdzeniu projektu budowlanego obejmowała pozwolenie na wzniesienie budynku o powierzchni do 2.000 (dwóch tysięcy) metrów kwadratowych, a obiekt nie jest przeznaczony na działalność handlowo – usługową,

h) spółka (...). D. i P. D. Sp. j. w W. działa w sposób nierzetelny;

2. nakazał pozwanemu złożenie oświadczenia następującej treści:

„Przepraszam spółkę (...). D. Sp. j. W W. za rozpowszechnianie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji dotyczących (...) w Z.. Oświadczam, iż nie jest prawdą, że:

a) spółka (...). D. Sp. j. w W. wprowadzała w błąd mieszkańców Z. i okolic oraz najemców powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. – realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...);

- b) spółka (...). D. Sp. j. w W. posługiwała się sfałszowaną dokumentacją,
- c) spółka (...). D. Sp. j. w W. manipulowała najemcami powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...),
- d) inwestor realizujący budynek handlowo – usługowy wraz parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) zamierzał zawierać umowy najmu lub je wykonywać z naruszeniem przepisów prawa,
- e) budynek handlowo – usługowy wraz parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) zagrożony jest katastrofą budowlaną,
- f) najemcy powierzchni handlowej w budynku handlowo – usługowym wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą na działkach nr (...) położonych w Z. realizowanego na podstawie ostatecznej decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. (...) nie zostali zaznajomieni z sytuacją prawną obiektu,
- g) decyzja Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. o pozwoleniu na budowę i zatwierdzeniu projektu budowlanego obejmowała pozwolenie na wzniesienie budynku o powierzchni do 2.000 (dwóch tysięcy) metrów kwadratowych, a obiekt nie jest przeznaczony na działalność handlowo – usługową,
- h) spółka (...). D. Sp. j.” w W. działa w sposób nierzetelny”

oraz opublikowanie powyższego oświadczenia na koszt pozwanego w lokalnej gazecie (...) w Ł. oraz w lokalnym – (...) dodatku do Gazety (...) w terminie 21 od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie, na stronie pierwszej, oraz przesłanie powodowi podpisanego przez pozwanego powyższego oświadczenia przesyłką poleconą na adres ujawniony w rejestrze w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie;

3.zasądził od pozwanego E. K. na rzecz powoda (...) W. D. i P. D. Sp. j. w W. kwotę 10.000 zł;

4.zasądził od pozwanego E. K. na rzecz (...) w W. kwotę 15.000 zł;

5.oddał powództwo w pozostałym zakresie;

6.zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.970 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

7. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem brakujących kosztów sądowych od powoda kwotę 67,23 zł, zaś od pozwanego 13,77 zł.

Powyższy wyrok wydał w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną:

(...) W. D. i P. D. Sp. j. w W. jest uczestnikiem obrotu gospodarczego obejmującego szerokie spektrum działalności. E. K. od 2002 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w Z., która została wykreślona z rejestru z dniem 8 kwietnia 2013 r. Ponadto jest on współnikiem spółki prawa handlowego (...) spółka jawna w Z.. W. P., w oparciu o decyzję Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r., zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę, rozpoczęła realizację inwestycji polegającej na budowie budynku handlowo – usługowego wraz z parkingiem i niezbędną infrastrukturą w Z. na działkach o nr (...). Decyzja ta stała się ostateczna w dniu 8 października 2010 r. Pierwotnie realizowana inwestycja określana była jako (...) lub (...), natomiast obecnie funkcjonuje pod nazwą (...). W dniu 8 lipca 2010 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał opinię nr (...) w przedmiocie braku obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko tego przedsięwzięcia, zaś dnia 31 sierpnia 2010 r. burmistrz Miasta Z. wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach.

W dniu 26 lutego 2010 r. W. P. zawarła z powódką umowę o komercjalizację oraz doradztwo w zakresie zaplanowania optymalnego układu architektonicznego obiektu, tj. na przygotowanie planu podziału i zagospodarowania powierzchni (...)przeznaczonej na cele handlowe, zaplanowanie i przeprowadzenie akcji marketingowej, zaoferowanie wynajmu powierzchni handlowej szerokiej grupie najemców, przygotowanie stosownych umów z najemcami oraz wspomaganie wynajmującego aż do dnia zagospodarowania powierzchni przez najemcę lub najemców. Powódka świadczyła usługi komercjalizacji na rzecz W. P. jako wynajmującej na zasadzie wyłączności za umownym wynagrodzeniem. W wyniku łączącej strony współpracy dziewiętnaście podmiotów podpisało umowy najmu powierzchni handlowych w (...)z W. P..

W dniu 14 czerwca 2012 r. do siedziby spółki (...) – jednego z najemców powierzchni w (...)– wpłynęło pismo pochodzące od E. K. opatrzone datą 4 czerwca 2012 r. z nagłówkiem „Prokuratura Rejonowa w Zambrowie”, w którym powoływał się na szereg nieprawidłowości oraz naruszeń prawa ze strony powódki oraz inwestora (...) przy realizacji inwestycji oraz przy zawieraniu i wykonaniu umów z najemcami. Z pisma wynikało, że powódka świadomie wprowadza w błąd mieszkańców Z. i okolic oraz przyszłych najemców oferując do wynajmu powierzchnię handlową, której nie ma, gdyż inwestor otrzymał pozwolenie na budowę 2000 m<sup>((2))</sup> powierzchni handlowej. Ponadto twierdził, że realizowana inwestycja grozi katastrofą budowlaną, zaś spółka posługuje się sfałszowaną dokumentacją inwestycji. Pisma tej samej treści doręczone zostały przez pozwanego także innym kontrahentom W. P. tj. (...) Sp. z o.o., (...), (...) i (...)

Najemcy po otrzymaniu pism byli zdezorientowani oraz zwracali się do inwestora (...)z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości związanych z przedmiotową inwestycją. Pismo wywołało straty dla strony powodowej. Doszło również do obniżenia czynszu w umowach z najemcami. Żadna umowa nie została rozwiązana.

Z uwagi na skierowanie pisma do prokuratury zarządzono kontrolę budowy.

W trakcie realizacji inwestycji Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Z., postanowieniem z dnia 28 września 2012 r., wstrzymał prowadzenie robót budowlanych z uwagi na istotne odstępnie od warunków określonych w pozwoleniu na budowę, zaś kolejną decyzją z grudnia 2012 r. wznowiono ich prowadzenie. Inwestycja była kontrolowana na wniosek prokuratury. Budowa (...) została zakończona, zaś z protokołu kontroli obowiązkowej Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z. z dnia 23 stycznia 2014 r. wynika, iż obiekt nadaje się do użytkowania.

E. K. jest radnym. Inwestycją realizowaną przez W. P. zaczął się interesować w trakcie budowy. O realizacji budowy bez pozwolenia dowiedział się od burmistrza oraz internetu. Poinformowanie najemców oraz organów było jego obywatelskim obowiązkiem.

Na wstępie rozważań Sąd wskazał, że w pierwszej kolejności należało ustalić, czy do stanu faktycznego sprawy mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. nr 153, poz. 1503 z póź.zm.), dalej w uzasadnieniu oznaczonej jako z.n.k., w drugiej zaś czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Zdaniem Sądu pozwany w momencie popełnienia zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji, jak i na datę zawiśnięcia sporu, posiadał status przedsiębiorcy, co przesądza o jego biernej legitymacji. Natomiast – w ocenie Sądu – bez znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy pozostają kwestie związane z brakiem bądź nie konkurencyjności.

Sąd na wstępie dokonał analizy i zasadności roszczeń powoda pod kątem wystąpienia przesłanek z art. 12 i 14 z.n.k., a więc przepisów przywoływanych w uzasadnieniu pozwu. Wskazał, że zgodnie z art. 12 z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest nakłanianie przedsiębiorcy lub innych osób do rozwiązania z nim umowy albo niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w celu przysporzenia korzyści sobie lub osobom trzecim albo szkodenia przedsiębiorcy. Z kolei art. 14 ust. 1 z.n.k. stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie w

celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Podobnie jak w przypadku art. 12 działanie sprawcy nakierowane musi być na określony w przepisie cel i ma być podjęte ze świadomością wywołania określonego skutku. Oznacza to, że sprawca musi świadomie chcieć lub co najmniej godzić się na to, rozpowszechniać wprowadzające w błąd informacje i czynić to z takim zamiarem.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie do popełnionego przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji nie ma zastosowania art. 12 ust. 2 z.n.k. Sąd wskazał, że analiza pisma pozwanego z dnia 4 czerwca 2012 r. oraz zeznań świadków nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwany nakłaniał najemców powierzchni handlowej (...) do rozwiązania umów z powodką i żeby czynił to w celu przysporzenia korzyści, czy też aby działanie to było nacechowane winą umyślną.

Zdaniem Sądu nie można oprzeć roszczenia powoda również o treść art. 14 ust. 1 i 2 z.n.k., gdyż w działaniu pozwanego nie można dopatrzeć się winy umyślnej, zaś zakres stosowania przepisu art. 14 z.n.k. ogranicza wymóg działania sprawcy w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody (*dolus coloratus*). Sprawca musi zatem świadomie chcieć lub co najmniej godzić się na rozpowszechnianie wiadomości wprowadzających w błąd i czynić to w tym zamiarze.

Sąd wyraził ocenę, że mimo niemożliwości zastosowania dyspozycji art. 12 i 14 z.n.k., rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości należy także do kategorii czynów zabronionych przez art. 3 z.n.k., o ile tylko można wykazać zagrożenie lub naruszenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta. Zawarta w art. 3 z.n.k. norma jest powszechnie określana mianem „klauzuli generalnej” i określa działanie lub zaniechanie podjęte w związku z działalnością gospodarczą, będące szkodliwym, ponieważ zagraża lub narusza interesy innego przedsiębiorcy lub klienta, jeśli jednocześnie jest bezprawne, jako sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami. Odsyła on zatem do systemu ocen i norm pozaprawnych, a mianowicie „dobrych obyczajów”, przerzucając ocenę stanu faktycznego danej sprawy na sąd rozstrzygający spór. Ocena czynów występujących w działalności gospodarczej, niepodpadających pod żaden szczegółowy przepis ustawy, może i powinna być prowadzona na podstawie art. 3 z.n.k. Działanie może być uznane za bezprawne, gdy naraża przedsiębiorcę na szkodę. Pojęcie „dobrych obyczajów” jest pojęciem niedookreślonym.

Zdaniem Sądu rozesłanie przez pozwanego pisma do spółek stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 z.n.k. Pismem tym bowiem pozwany rozpowszechnił nieprawdziwe i wprowadzające w błąd informacje dotyczące powodki, w tym zawierające również twierdzenia mające charakter pomówienia, jak chociażby to, że posługuje się sfałszowaną dokumentacją czy manipuluje przyszłymi najemcami. W piśmie tym wiele razy przywołana została firma powodowej spółki (...), której pozwany przypisywał między innymi: świadome wprowadzanie w błąd mieszkańców Z. i przyszłych najemców, podejrzenie o posługiwaniu się przez powodkę sfałszowaną dokumentacją, oskarżenie o manipulowanie najemcami, zamiarze naruszania prawa przy wykonywaniu umów, o istnieniu groźby wystąpienia katastrofy budowlanej inwestycji powodki, braku przeznaczenia obiektu na działalność usługowo – handlową, które to informacje niewątpliwie wzbudziły zaniepokojenie u najemców lokali. Zwrócił również uwagę, że pozwany w żaden sposób nie zweryfikował wiadomości przed ich rozpowszechnieniem. W piśmie tym przedstawił powodkę w złym świetle, nadszarpnął jej reputację i tym samym działał przeciwko jej interesom. W ocenie Sądu takie działanie pozwanego w świetle art. 3 z.n.k. należało uznać za czyn nieuczciwej konkurencji, gdyż nie tylko było sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale również z prawem (zarzut posługiwania się sfałszowaną dokumentacją).

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, że działał dla dobra społecznego w ramach pełnionej funkcji radnego. Nie wykazał on bowiem, że działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, działanie jego nie było poprzedzone zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności przy sprawdzeniu faktów i czynów, które publicznie zarzucił (zaingerował bezpośrednio w stosunki gospodarcze samodzielnych podmiotów gospodarczych, nie mając wiedzy o stanie prawnym inwestycji, jak i nie znając tych osób).

Odwołując się do funkcji ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Sąd wskazał, że pozwany będąc radnym oraz przedsiębiorcą, czynnie w tamtym czasie działającym, naruszył zasady dobrego obyczaju (inaczej można byłoby ocenić

jego zachowanie, gdyby pismo trafiło jedynie do prokuratury, natomiast zostało ono rozesłane i w sprawę zostali zaangażowani Starosta (...) oraz mąż W. J. P.).

Sąd uznał, że działanie pozwanego zagroziło interesom spółki (...). Powódka, aby zatrzymać najemców powierzchni handlowej, z którymi były już podpisane umowy, musiała prowadzić rozmowy wyjaśniające, re negocjować podpisane kontrakty a w niektórych przypadkach nawet obniżyć czynsz za najmowanie powierzchni handlowych w (...).

W ocenie Sądu bez większego znaczenia dla oceny zachowania pozwanego pozostawała kwestia zaskarżania decyzji administracyjnych, jakie były wydawane w odniesieniu do inwestycji. Wprawdzie w trakcie jej realizacji przez W. P. wydano szereg decyzji, między innymi: (...) w Z. z 18 lipca 2013 r., (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. z 3 października 2013 r. i z 27 marca 2013 r., które wskazywały, że w trakcie realizacji inwestycji były odstępstwa od projektu i założeń pozwolenia na budowie, jednakże kwestie te nie były znane pozwanemu na datę 4 czerwca 2012 r. i nie mogły stanowić podstawy do zarzutów stawianych powódce. Sąd zwrócił też uwagę, że w sprawie brak jest dowodów, aby budowa realizowana przez W. P. była zagrożona katastrofą budowlaną, była prowadzona w oparciu o sfalszowaną dokumentację, w tym dotyczącą metrażu powierzchni handlowej, czy też by wystąpiły inne zarzucane spółce (...) działania nakierowane na realizację inwestycji przy wykorzystaniu manipulowania najemcami. Z treści postanowienia (...) z 28 września 2012 r., wstrzymującego roboty budowlane, decyzja ta zapadła w oparciu o zgola inne przesłanki niż te zarzucane inwestorom i powodowej spółce. Zdaniem Sądu rozpowszechnianie przez pozwanego nieprawdziwych informacji spowodowało realny uszczerbek w wizerunku i renomie powodowej spółki, w jej relacjach z klientami przez co stwarzało zagrożenie zdyskredytowania powódki i inwestora w oczach najemców.

Sąd uwzględnił powództwo o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji w oparciu o treść art. 18 ust. 1 pkt 1 z.n.k. Sąd jednocześnie zobowiązał pozwanego do przeproszenia powódki w sposób określony w żądaniu, z tą zmianą, że zobowiązał do zamieszczenia oświadczenia zawierającego przeprosiny za rozpowszechnianie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji dotyczących (...) w Z. oraz oświadczenie wskazujące, jakie konkretne zarzuty kierowane przez pozwanego do powódki są nieprawdą. Jednocześnie Sąd ustalił 21-dniowy termin do zamieszczenia wskazanego wyżej oświadczenia w prasie oraz wysłania go powódce. Pozostawił do decyzji pozwanego jaką czcionką i na której stronie przedmiotowe oświadczenie ma zostać opublikowane w (...) w Ł. oraz w lokalnym – (...) dodatku do Gazety (...).

Dalej Sąd wskazał, że działanie pozwanego stanowiło również naruszenie dóbr osobistych powódki jako przedsiębiorcy. Powódka jest przedsiębiorcą, osobą prawną i z tego tytułu korzysta również z ochrony swoich dóbr osobistych, przy czym katalog dóbr chronionych z art. 23 k.c. podlega modyfikacji z uwagi na specyfikę osób prawnych. W przypadku gdy jest ona przedsiębiorcą, to ochroną oprócz takich dóbr jak nazwa firma, tajemnica handlowa, nietykalność pomieszczeń, tajemnica przedsiębiorstwa będą również objęte prawo do klienteli, czy prawo do niezakłóconego czerpania zysku, renoma, sława (odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 28 października 1998 r. II CKN25/98). Zdaniem Sądu w sprawie doszło do naruszenia firmy powódki poprzez wielokrotne jej użycie w pejoratywnym kontekście w piśmie z 4 czerwca 2012 r., jak również została naruszona jej renoma. Zdaniem Sądu nawet przeświadczenie pozwanego, że działa w wykonywaniu funkcji radnego, w interesie społecznym, nie uchyla bezprawności jego działania, gdyż nie tylko nie zachował on szczególnej rzetelności i staranności w formułowaniu zarzutów i ocen w stosunku do powódki, ale również nie znalazły one żadnego potwierdzenia. Uznał, że adekwatną do naruszonego dobra jest kwota 10.000 zł, którą zasądził w oparciu o art. 24 § 2 k.c., uwzględniając między innymi fakt, że był to jednorazowy czyn, zaś pozwany po wysłaniu pisma nie podejmował żadnych innych działań na szkodę powódki.

Z kolei odnosząc się do roszczenia pozwu opartego o treść art. 18 ust. 1 pkt 6 z.n.k. w przedmiocie zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny Sąd skorygował żadaną kwotę z pozwu obniżając ją do kwoty 15.000 zł i zasądził ją od pozwanego na rzecz (...) w W.. Wskazał, że kwota ta jest adekwatna do stopnia szkodliwości działania pozwanego, nieumyślnego charakteru zawinienia w formie co najmniej niedbalstwa. W pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia w zakresie roszczeń majątkowych w stosunku 20% do 100% (roszczenie z pkt 3 pozwu) i 15% do 100% (roszczenie z pkt 4 pozwu) oraz art. 98 k.p.c. uwzględniającego co do zasady roszczenia niemajątkowe.

Apelację od tego wyroku Sądu wniósł pozwany. Zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. art. 5 k.c., art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c., przez przyjęcie, że rozpowszechniał nieprawdziwe i wprowadzające w błąd informacje o stanie prawnym i gospodarczym (...) W. D. i P. D. Sp. j. w W., w sytuacji, gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. w sprawie (...) w dniu 3 kwietnia 2014 r. uchylił decyzję P.Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 3 października 2013 r. i poprzedzającą ją decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 18 lipca 2013 r. w całości oraz decyzję Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r.;

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. art. 5 k.c., art. 6 k.c., art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez zakazanie i nakazanie jemu złożenia oświadczenia treści wskazanej w wyroku, co prowadzi do nakazania mu poświadczenia publicznie nieprawdy;

3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., art. 3 z.n.k., art. 5 k.c. i art. 6 k.c., poprzez pominięcie jako dowodów decyzji administracyjnych, braku ustosunkowania się Sądu do wydruków ze stron administracyjnych, na których opierał swoją wiedzę, co też znajduje się w aktach sprawy;

4. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. art. 233 k.p.c., art. 5 k.c. i art. 6 k.c., przez uznanie, iż jako radny wykazał zagrożenie i naruszył interes powódki;

5. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. art. 233 k.p.c. i art. 5 k.c., przez brak udowodnienia faktu czynu nieuczciwej konkurencji w kontekście oparcia wyroku na podstawie uchylonych decyzji administracyjnych;

6. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. z art. 5 k.c., art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c., u podstaw której leży niniejsza decyzja administracyjna, poprzez niewłaściwe ich zastosowanie, prawną ochronę zgodnie z art. 5 k.c., podczas, gdy sam wyrok oparto na podstawie uchylonych decyzji administracyjnych;

7. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. z art. 5 k.c., art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c. poprzez uznanie jego działania jako radnego jako sprzecznego z prawem;

8. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 233 k.p.c., art. 5 k.c., art. 6 k.c. poprzez brak analizy skutków, jakie wywołało pismo skierowane do prokuratury;

9. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 233 k.p.c., art. 5 k.c. i art. 6 k.c., poprzez brak analizy wniesionych zarzutów w kontekście stanu faktycznego, braku analizy projektu (...), braku prawomocnego pozwolenia na prowadzenie robót;

10. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 3 z.n.k. w zw. z art. 5 k.c., art. 6 k.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, iż jego działania miały charakter działań niedozwolonych oraz, że „inwestycja została zakończona”;

11. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 6 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 29.983,77 zł poprzez nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, niewspółmierność zasadzonych kwot w stosunku do nieudowodnionych przez powoda zarzutów, nieporównywalnych z wyrokiem i całkowitym pominięciem stanu faktycznego.



Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje. Ponadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z decyzji (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 3 października 2013 r., decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 18 lipca 2013 r., decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r., wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B., postanowienia (...) z dnia 14 kwietnia 2014 r. na okoliczność wadliwego przyjęcia, że pozwany wprowadzał w błąd mieszkańców Z. oraz najemców oraz o zawnioskowanie do Starosty (...) o przesłanie wydanej decyzji uchylającej decyzję Starosty (...) nr (...) z dnia 23 września 2010 r. i przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu na okoliczność wadliwego przyjęcia, że pozwany wprowadzał w błąd mieszkańców Z. oraz najemców.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja była uzasadniona.**

Sąd Apelacyjny, jako Sąd ponownie merytorycznie rozpoznający sprawę, badając zasadność roszczeń ujętych w pozwie – w przeważającej części uwzględnionych przez Sąd Okręgowy – miał na względzie podstawę faktyczną ich dochodzenia, zakreśloną pozwem (niezmienianą w toku postępowania) oraz wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji oraz dowody z dokumentów, z których dopuszczono dowód na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 r. (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) i decyzja (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. z dnia 14 kwietnia 2014 r.). Wyprowadzone końcowe wnioski Sądu Apelacyjnego były odmienne od postawionych przez Sąd I instancji.

Zaznaczyć należy, że roszczenia powódki: o zakazanie podejmowania czynu nieuczciwej konkurencji, złożenie oświadczenia przeproszającego na łamach prasy oraz zasądzenie kwoty 100.000 zł na rzecz (...) zostały oparte na przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 12 i art. 14 tejże ustawy oraz art. 18 ust. 1 pkt 1, 3 i 6 z.n.k.). Jako podstawę zasądzenia kwoty 50.000 zł powódka podała przepisy o ochronie dóbr osobistych, a więc podstawą żądania mógł być art. 448 k.c. Określona w powyższy sposób podstawa prawna dochodzonych roszczeń zakreśliła zatem podstawę faktyczną sporu (rzeczą Sądów obu instancji było więc ocenienie, czy pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji, co uzasadniałoby jego odpowiedzialność w oparciu o ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także czy naruszył dobra osobiste powódki, co dawałoby podstawę do zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia). W toku postępowania sądowego twierdzenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu pozwu nie były zmieniane. Co prawda w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2013 r. powódka podała, że „w treści pozwu obok podstawy wynikającej z przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jako alternatywne wskazano przepisy o ochronie dóbr osobistych”, jednakże myśl ta szerzej nie została umotywowana (odwołano się jedynie do pozwu).

Motywy zaskarżonego wyroku zdają się wskazywać, iż roszczenia – poza zasądzoną kwotą 10.000 zł – zostały uwzględnione w oparciu o art. 18 ust. 1 pkt 1, 3 i 6 z.n.k. (wprost nie przywołano podstawy prawnej uzasadniającej uwzględnienie roszczenia o nakazanie przeproszenie na łamach prasy).

Podnieść należy, że apelacja została sporządzona osobiście przez pozwanego, jednakże jej treść wskazuje, że skarżący nie godzi się z wydanym rozstrzygnięciem w całości, negując istnienie przesłanek do uwzględnienia powództwa w oparciu o ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak i kodeks cywilny.

Na wstępie wskazać należy, że w toku postępowania pozwany podnosił, że roszczenia wywodzone z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie mogą być wobec niego uwzględnione, gdyż nie jest przedsiębiorcą. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w dniu 4 czerwca 2012 r. oraz w dacie wniesienia pozwu E. K. był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...). Działalność ta została wyrejestrowana w dniu 8 kwietnia 2013 r. Powyższa okoliczność dowodzi, iż w dacie wydawania zaskarżonego wyroku nie był on przedsiębiorcą w rozumieniu

art. 2 z.n.k. Niesporną okolicznością było również to, że pozwany w dacie sporządzenia pisma, z którego są wywodzone skutki prawne oraz orzekaniu o żądaniach pozwu, był (...) spółki jawnej (...).

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo nie dokonał oceny prawnej zdarzenia prawnego w postaci utraty statusu przedsiębiorcy przez pozwanego w toku postępowania, a mianowicie faktu niebycia przez niego przedsiębiorcą w dacie orzekania o roszczeniach pozwu. Skonstatował jedynie, że z uwagi na posiadanie statusu przedsiębiorcy w momencie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji i zawiśnięcia sporu posiada on legitymację bierną.

Zauważyć jednakże należy, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r. w sprawie II CSK 153/05). W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny pozwany nie prowadził działalności gospodarczej jako jednoosobowy podmiot – działalność gospodarcza pod firmą (...) została wykreślona. Nie uczestniczył więc w działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1 z.n.k. Jako (...) spółki jawnej (...) nie uczestniczył w działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1 z.n.k., bowiem przedsiębiorcą w rozumieniu tej ustawy jest spółka jawna (por. Marek Szydło, Komentarz do art. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, stan prawny 1 września 2010 r.). W sprawie niniejszej E. K. został pozwany jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, a nie jako wspólnik spółki jawnej, która to spółka prowadzi własną działalność gospodarczą.

Nie wnikając w tym miejscu szerzej w to, czy działanie pozwanego w dacie wystosowania pisma do uprzednio wymienionych spółek nosiło znamiona czynu nieuczciwej konkurencji czy też nie, wskazać należy, że uwzględnienie niespornej okoliczności, a mianowicie faktu braku po stronie pozwanego, w dacie wydawania zaskarżonego wyroku, statusu przedsiębiorcy, prowadziłyby do oddalenia roszczenia o zakazanie podejmowania czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na rozpowszechniania stosownych informacji. W dacie orzekania przez Sądy stan zagrożenia czynem nieuczciwej konkurencji ze strony pozwanego jako przedsiębiorcy nie występował (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 5/12). Roszczenie o zaniechanie niedozwolonych działań przez pozwanego (roszczenie z pkt 1 pozwu) już z tego względu powinno być oddalone).

Dowody przeprowadzone w sprawie pozwalały także uznać, że po stronie pozwanego (przy hipotetycznym założeniu, że o tym, iż ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ma zastosowanie wobec pozwanego decyduje data sporządzenia pisma oraz zawiśnięcia sporu przed sądem) po 4 czerwca 2012 r. nie występował stan zagrożenia podejmowania czynu nieuczciwej konkurencji w jakikolwiek sposób, w tym w szczególności w sposób opisany w żądaniu udzielenia ochrony. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy (co prawda motywując rozstrzygnięcie o zapłatę kwoty 10.000 zł) stwierdził, że po wysłaniu pisma pozwany nie podejmował żadnych innych działań na szkodę powódki, „był to jednorazowy czyn”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozostałe roszczenia wywodzone z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie mogły też być uwzględnione. Zasadniczym argumentem, który zadecydował o ich oddaleniu to niemożność zastosowania w stosunku do pozwanego przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (nie posiadał statusu przedsiębiorcy w dacie orzekania, o czym była mowa powyżej).

Następną przesłanką, która nie pozwalała uwzględnić roszczeń wywodzonych z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji to niepozostawanie pozwanego w „stosunku konkurencji” z powódką (tak w dacie orzekania przez Sąd I i II instancji, jak i w dniu 4 czerwca 2012 r., a także w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu).

W dacie orzekania o apelacji „stosunek konkurencji” pomiędzy powódką a pozwanym (pozwany nie był przedsiębiorcą) nie występował. W takiej sytuacji uprawnionym było przyjęcie, że pozwany nie jest zobowiązany do złożenia jednokrotnego oświadczenia na łamach prasy, stosownie do art. 18 ust. pkt 3 z.n.k., jak i również, że nie zachodziły podstawy do zasądzenia od niego stosownej sumy pieniężnej na określony cel społeczny (art. 18 ust. pkt 6 z.n.k.). W zasadzie tej treści ocena prawna usprawiedliwiałaby zmianę zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie i oddalenie roszczeń opartych na powyższych przepisach.

Z uwagi jednak na to, że Sąd I instancji wyraził odmienną ocenę Sąd Apelacyjny uznał za właściwe odnieść się także do argumentacji prawnej zaprezentowanej w pisemnych motywach.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczące realizacji budowy przez W. P. w okresie do 4 czerwca 2012 r., treści umowy łączącej W. P. z powódką i zawarcia umów najmu z 19 podmiotami, kontaktów najemców po otrzymaniu pisma, którego autorem był pozwany z powódką i W. P. oraz, że żadna umowa nie została rozwiązana. Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy (poza ogólnikowymi twierdzeniami współników powodowej spółki) nie pozwalał na poczynienie ustalenia, że pismo pozwanego wywołało straty dla powódki (nie wskazywano ich wielkości), jak i że czynsz w umowach z najemcami został obniżony (nie wskazywano konkretnych umów, jak i wielkości obniżki tego czynszu). Prawdłowo też Sąd I instancji wskazał, że złożenie przez pozwanego pisma z dnia 4 czerwca 2012 r. do Prokuratury Rejonowej w Zambrowie spowodowało przeprowadzenie kontroli przez odpowiednie służby, a następnie wydanie stosownych decyzji administracyjnych.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że w dacie otrzymania pisma z dnia 4 czerwca 2012 r. przez 5 najemców powierzchni budowanej (...) miał zarejestrowaną na swoje nazwisko – jako osobę fizyczną – działalność gospodarczą pod firmą (...), a więc był przedsiębiorcą. Nie wykazywano natomiast, że jako przedsiębiorca prowadził faktycznie jakąkolwiek działalność konkurencyjną (na terenie Z., województwa (...), czy też na terenie Polski) w stosunku do działalności pozwanej spółki.

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny prawnej wyrażonej w zaskarżonym wyroku, że „istnienie stosunku konkurencji nie stanowi przesłanki zastosowania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” oraz, że „kwestie związane z brakiem lub nie konkurencyjności pozostają bez znaczenia”.

W doktrynie wyrażane jest stanowisko, że zasadą jest, iż czynu nieuczciwej konkurencji może dopuścić się jedynie przedsiębiorca (od tej zasady mogą występować wyjątki). Dla przyjęcia konkurencji między przedsiębiorcami koniecznym jest aby uczestniczyli oni w obrocie gospodarczym. Wydaje się, że nie można mówić o nieuczciwej konkurencji bez konkurencji, przy czym prawo konkurencji jest zainteresowane wyłącznie konkurencją gospodarczą. Sąd Apelacyjny skłania się do tych poglądów wyrażanych w doktrynie, zgodnie z którymi pojęcie „stosunku konkurencji” tworzy nieodłączną część pojęcia „działalności konkurencyjnej”. Wykazanie istnienia „stosunku konkurencyjności” winno stanowić ogólną regułę, zaś odstępstwo od niej uzasadniać może wyraźnie sformułowana wola ustawodawcy. Uwagi te odnoszą się również do regulacji przewidzianej art. 3 z.n.k. (por. System Prawa Prywatnego, Prawo konkurencji, Tom 15, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014 r., str. 64 – 73). W odniesieniu do pojęcia stosunku konkurencji na gruncie art. 3 z.n.k. wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. w sprawie II CSK 343/08 wskazując „Działanie na tym samym rynku geograficznym oraz asortymentowym przez przedsiębiorców wywołuje między nimi stosunek konkurencji. Pozostawanie w stosunku konkurencji jest istotne dla zastosowania art. 3 i 5 z.n.k. Wynika to nie tylko z zakresu przedmiotowego (art. 1 z.n.k.) oraz celu tej ustawy ale także typizacji czynów niedozwolonych”.

Strona powodowa nie twierdziła i nie wykazywała, że pozwany prowadził faktycznie działalność gospodarczą w określonej dziedzinie życia ekonomicznego – zajmował się wynajmowaniem lokali użytkowych lub innych (wywody natury faktycznej i prawnej przedstawione w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego z dnia 14 stycznia 2013 r. – k. 205 akt, przytoczone w nim fakty nie zostały zaprzeczone przez stronę powodową).

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego, iż pozwany przesyłając pismo (...) SA w Ł., (...) Sp. z o.o., (...), (...) i (...) nie dopuścił się deliktu przewidzianego art. 12 i art. 14 z.n.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wysyłając tej treści pismo do powyżej wymienionych podmiotów pozwany nie dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji przewidzianego art. 3 z.n.k., z uwagi na niewystępowanie pomiędzy nim a powódką stosunku konkurencji. Pismo tej treści wysłano nie jako przedsiębiorca konkurujący z powódką na gruncie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, ale jako osoba „prywatna”, znająca pewne fakty dotyczące budowy (...) z racji zamieszkiwania w Z. oraz zapoznania się z wiadomościami zamieszczonymi na portalach internetowych.

W tym czasie, co jest okolicznością niesporną, był także radnym powiatu (...). Relacje osobiste pomiędzy pozwanym oraz inwestorem (...) oraz jego mężem nie byli najlepszymi – byli przeciwnikami politycznymi z racji sympatyzowania z różnymi partiami politycznymi. Wobec niewystępowania podstawowej przesłanki odpowiedzialności w oparciu o ten przepis roszczenia z niego wywodzone nie mogły być uwzględnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy podzieleniu stanowiska Sądu Okręgowego, że kwestia konkurencyjności nie ma znaczenia dla roszczeń wywodzonych z art. 3 z.n.k., to również żądanie złożenia oświadczenia woli i zasądzenia kwoty pieniężnej na cel społeczny w okolicznościach faktycznych sprawy winno być oddalone.

Nie było sporne w sprawie, że pismo z dnia 4 czerwca 2012 r. było skierowane do Prokuratury Rejonowej w Zambrowie, która to podjęła wskutek jego treści stosowne działania przekładające się na wydanie decyzji administracyjnych, a w dalszej kolejności wyroków przez sądy administracyjne. Między innymi decyzją z dnia 24 stycznia 2013 r. Starosta (...) uchylił decyzję z dnia 23 września 2010 r. – pozwolenie na budowę (z obrotu prawnego został wyeliminowany pierwotny projekt budowlany, o którym była mowa w piśmie pozwanego oraz w toku postępowania przez powódkę). Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. w sprawie (...) uchylił decyzję (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. oraz poprzedzającą ją decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z. z dnia 18 lipca 2013 r. w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego zamiennego. Decyzją z dnia 14 kwietnia 2014 r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w B. uchylił decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Z. z dnia 20 lutego 2014 r. o pozwoleniu na użytkownię budynku handlowo – użytkowego. Sąd Apelacyjny uznał za właściwe przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów, jako że powstały one po wydaniu zaskarżonego wyroku i wyjaśniały w pewien sposób okoliczności przytaczane przez pozwanego w piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r.

Nie można podzielić stanowiska strony powodowej, podzielonego przez Sąd I instancji, iż treść decyzji administracyjnych wydanych po 4 czerwca 2012 r. nie mają żadnego znaczenia w sprawie, bowiem nie były one znane pozwanemu i nie mogły stanowić podstawy do zarzutów stawianych powódce. Idąc tokiem rozumowania strony powodowej istotnego znaczenia nie miałby także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. w sprawie (...) z dnia 3 kwietnia 2014 r. Podkreślić jednakże należy, że decyzje administracyjne wskazują na występowanie odstępstw w trakcie realizacji budowy od pierwotnego pozwolenia na budowę, zaś uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w z dnia 3 kwietnia 2014 r. nawiązuje do istnienia problemu „2.000 m<sup>((2))</sup> powierzchni sprzedaży”. Zauważyć przy tym należy, że w niektórych dokumentach urzędowych pojęcie „powierzchnia sprzedaży” używana była zamiennie z „powierzchnią handlową”. Na użytek niniejszej sprawy nie istnieje potrzeba wypowiedzania się w kwestii „2.000 m<sup>((2))</sup> powierzchni sprzedaży”, bowiem przynależą to do innego postępowania, jednakże koniecznym było zwrócenie uwagi na ten sporny – na etapie realizacji budowy Galerii – problem, który mógł przełożyć się w sposób pośredni na wykonanie umów najmu zawartych z W. P. przez (...) S.A. w Ł., (...) Sp. z o.o., (...), (...) i (...), umów wynegocjowanych przez powódkę.

Użyte w piśmie z 4 czerwca 2012 r. słownictwo nie należy do wyszukanego i niektóre sformułowania mogą budzić zdecydowany sprzeciw. Pewne fakty zostały wyartykułowane w sposób uproszczony i zaprezentowane „na skróty”, postawione w sposób wyostrojony. Jednakże zasadnicze stwierdzenia – przedstawiane w różny sposób – ogniskują się wokół nieprawidłowości realizacji budowy, nieuwzględniającej „2.000 m<sup>2</sup> powierzchni handlowej”. Podkreślić należy, że treść tego pisma nie została upubliczniona (odmienne stanowisko Sądu I instancji dotknięta jest wadliwością). Z jego treścią powódka zapoznała się wskutek monitów najemców – kontakty w formie elektronicznej. Z zeznań zawnioskowanych przez powódkę świadków wynika, że komunikowali się oni z powódką czy też inwestorem, aby wyjaśnić okoliczności przedstawione w tym piśmie, jednakże jego treść w żaden sposób nie wpłynęła na wzajemne kontakty między tymi podmiotami a spółką, osoby te nie straciły do niej zaufania. Żadna z zawartych umów nie została rozwiązana wskutek otrzymanego pisma. Przytaczane przez stronę powodową okoliczności, że pismo to spowodowało obniżenie wynegocjowanej wielkości czynszu, nie zostały udowodnione (nie wskazano konkretnej umowy, w której to miało miejsce). Rozesłanie przez pozwanego pisma z 4 czerwca 2012 r., skierowanego do Prokuratury Rejonowej w Zambrowie, pięciu spółkom, które zawarły umowy najmu z W. P. na warunkach wynegocjowanych przez powódkę

i które to umowy są nadal wiążące na niezmienionych warunkach, w sytuacji gdy pismo to nie spowodowało utraty zaufania tychże podmiotów względem strony powodowej, nie stanowiło deliktu czynu nieuczciwej konkurencji, przewidzianego art. 3 z.n.k.

Już tylko zupełnie na marginesie wskazać należy, że żądanie ogłoszenia oświadczenia, w którym pozwany miałby przeprosić powodową spółkę za rozpowszechnianie nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji dotyczących (...) na łamach dwóch lokalnych gazet, w sytuacji, gdy pismo to nie zostało upublicznione (upublicznieniem nie może być skierowanie go do Prokuratury Rejonowej w Zambrowie), pozbawione było zupełnie podstaw faktycznych. Żądana sankcja nie przystawała by do zakresu naruszonych interesów powódki – przywoływanych w toku postępowania. Sąd I instancji, udzielając ochrony prawnej – uwzględniając zgłoszone roszczenie – nie wypowiedział się szerzej dlaczego uznał za właściwe podzielić je, generalnie w takim kształcie, jak zostało sformułowane w pozwie.

Marginalnie też odnieść się należało do żądania zasądzenia sumy pieniężnej na cel społeczny. Jak już wcześniej wskazywano szkodliwy skutek w postaci naruszenia interesu przedsiębiorcy czy też klienta nie wystąpił, co nie dawało podstaw do zasądzenia kwoty 15.000 zł.

Z naruszeniem dóbr osobistych powodowej spółki połączone było jedynie roszczenie o zadośćuczynienie. Podstawą jego zasądzenia nie mógł być przepis przywoływany przez Sąd I instancji – art. 24 § 2 k.c., ale art. 448 k.c. W oparciu o ten ostatni przepis sąd może zasądzić stosowne zadośćuczynienie (dyskrecjonalna władza sądu meriti), gdy domagający się jego zasądzenia, poza wykazaniem naruszenia dobra osobistego, udowodni ponadto, że działanie pozwanego miało charakter zawiniony.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę Sądu I instancji, iż użytymi w piśmie z 4 czerwca 2012 r. sformułowaniami pod adresem powodowej spółki pozwany naruszył jej dobra osobiste, przedstawiając ją w pejoratywnym kontekście. Nie można było natomiast podzielić stanowiska tego Sądu, że wyjaśnianie z kontrahentami okoliczności opisanych w tym piśmie przełożyło się na decyzje finansowe W. P., dotyczące obniżenia czynszu dzierżawnego (na tę okoliczność brak przekonujących dowodów).

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał przyjąć, że działanie pozwanego nie było bezprawne. Jak już wcześniej wskazywano po złożeniu przez niego tego pisma do Prokuratury Rejonowej w Zambrowie budowa (...) była kontrolowana przez określone organy, które stwierdziły nieprawidłowości, niektóre z nich – w odniesieniu do „powierzchni sprzedaży” – wytknięte, ze szczegółowym opisaniem, przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w sprawie (...). Okoliczności, które wystąpiły po przesłaniu pisma wskazywanym uprzednio spółkom, uprawdopodobniły zarzuty postawione wcześniej przez pozwanego. Pozwany w toku całego postępowania akcentował, że pisma przesłał podmiotom figurującym na stronach internetowych witryn, które to strony informowały o postępach komercjalizacji (...), prowadzonej przez powódkę (dołączył stosowne wydruki ze stron internetowych). Nie było też spornym w sprawie, że w tym czasie pozwany był radnym Powiatu (...), zaś budowa (...) w społeczności Z. budziła dużo emocji - wielość publikacji prasowych. W okresie wcześniejszym został oddany do użytku market M. (w sposób pośredni do tej inwestycji, a w zasadzie łączności jej z (...) odniósł się Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. w motywach wyroku z dnia 3 kwietnia 2014 r.). Z dowodów zgromadzonych w sprawie w sposób bezsporny wynika, że pozwany nie był bezpośrednim inicjatorem działań, które legły u podstaw uchylecia pozwolenia na budowę, jak i uchylecia decyzji zatwierdzającej projekt zamienny budynku handlowo – usługowego. Na datę wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny (...)nie została oddana do użytkowania, a więc wynajmujący nie mógł oddać przedmiotu najmu najemcom zgodnie z zawartymi umowami.

Wykazanie przez pozwanego, że nie działał bezprawnie, nie dawało podstaw do udzielenia powódce ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a więc także zasądzenia zadośćuczynienia.

Nawet przy hipotetycznym założeniu, iż pozwany nie obalił domniemania bezprawności to w ocenie Sądu II instancji w okolicznościach faktycznych sprawy nie byłoby uzasadnione udzielenie powódce ochrony w formie majątkowej, a więc w tej formie zrekompensowanie i złagodzenie jej doznanej przez nią krzywdy moralnej. Jak już wielokrotnie

wskazywano pismo pozwanego nie spowodowało żadnych ujemnych następstw w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej (najemcy nie wycofali się z umów na skutek otrzymania pisma, relacje powódki z tymi podmiotami nie uległy zachwianiu, jedyną uciążliwością było przekazanie informacji wyjaśniających kwestie, na które zwracano uwagę w tym piśmie, opóźnienia w realizacji umów najmu nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z pismem z dnia 4 czerwca 2012 r.). Znikomość ujemnych następstw mogłaby zatem uzasadniać oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia.

Sąd I instancji nie nawiązał w pisemnych motywach do tego, w czym upatrywał zawinienia w działaniu pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r. w sprawie III CSK 358/06). Jedynie na marginesie wypada wypowiedzieć się, że okoliczności faktyczne sprawy nie mogły dawać podstaw do przyjęcia, iż pozwanemu można byłoby przypisać działania zawinione pod jakąkolwiek postacią, nawet lekkiego niedbalstwa.

Kierując się powyższymi względami i mając na uwadze przepisy prawa materialnego powyżej przytoczone, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. Obciążył stronę powodową kosztami procesu w oparciu o art. 98 k.p.c. (koszty zastępstwa procesowego i nieuiszczone koszty sądowe).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. (zasądzona kwota stanowi opłatę od apelacji).